



Brawurowa akcja policji

– Staramy się pomagać dzieciom naszych kolegów i zarazem pokazać dobre oblicze policji. Jesteśmy zwykłymi ludźmi, z którymi można rozmawiać, którzy też mają rodziny i borykają się z różnymi problemami – mówi asp. szt. Norbert Sieczka z grodzkiej Komendy Powiatowej Policji, która zorganizowała dwudniową akcję charytatywną na rzecz chorego Kacpra.

– Okazuje się, że potrafimy nie tylko pouczać, ale również pomagać i współpracować z lokalnymi instytucjami. Zmienia się oblicze policji i zmienia się nastawienie ludzi do nas. Może nie wszyscy nas lubią, ale coraz bardziej szanują. Cztery lata temu zaczynaliśmy od kameralnej imprezy, a na tegorocznej, dedykowanej cierpiącemu na zespół TRAPS Kacprowi, bawiło się ok. 10 tys. osób. Po raz pierwszy taka liczba osób biła nam brawo! To zachęca do dalszej pomocy – dodaje jeden z koordynatorów akcji zorganizowanej przy współpracy Ośrodka Sportu i Rekreacji, Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miejskiego.

W IV Charytatywnym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Służb Mundurowych rozegranym 17 i 18 września wzięło udział 21 zespołów, głównie reprezentanci policji, w tym delegacje z Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy, ale także strażacy, przedstawiciele Biura Ochrony Rządu czy Straży Granicznej. Najlepsi w oddawaniu strzałów na bramkę okazali się zawodnicy z KG Policji, tuż za nimi funkcjonariusze z Bydgoszczy, a na trzeciej pozycji uplasowali się goście z Ukrainy. Grodziscy policjanci zajęli pierwsze miejsce poza podium, ale tak naprawdę zwycięskie

były wszystkie drużyny, bowiem nim stawiły się w hali przy ul. Westfala, wpłaciły 500 zł wpisowego na konto Fundacji „Zdążyć z Pomocą”, której podopiecznym jest Kacper.

Nie dla miejsca na podium zagrali także w odbywającym się równolegle Turnieju Charytatywnym Piłki Nożnej chłopcy z rocznika 2007/2008. Na przylegającym do hali sportowej boisku mecze rozegrało 8 drużyn, a gospodarzem zawodów był klub LKS Chlebnie. Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się reprezentant Gwardii 2008 Mateusz Talarek, najlepszym strzelcem – Bruno Jaworski z Chlebni, zaś bramkarzem Mikołaj Perlan, występujący w barwach KS Partyzant Leszno. Pamiątkowe medale trafiły do wszystkich młodych piłkarzy, a drużyny wzbogaciły swoje trofea o puchar przypominający, że w naturze człowieka nie tylko tkwi potrzeba walki, ale także bycia lepszym.

Nie zabrakło również pamiątek i niespodzianek dla obecnego na imprezie Kacpra, który zwycięstwo odnosi każdego dnia, stawiając czoło niezwykle trudnemu do pokonania przeciwnikowi. Zespół TRAPS objawia się bowiem napadową, ponad 40-stopniową gorączką i niemożliwymi do

zniesienia bólami. W tej nierównej walce obok policjantów i sportowców, postanowili wspomóc chłopca także grodziska Biblioteka Publiczna, która zadbała o atrakcje dla najmłodszych kibiców, animatorzy z Parku Jurajskiego w Bałtowie, Daniel Olbrychski oraz aktorzy z filmu „Pitbull”. Specjalnie dla Kacpra do Grodziska zawiązał również Chuck Norris, co prawda nie we własnej osobie, jak gwiazdy polskiego ekranu, a jedynie jego sobowtór.

We własnej osobie stawiły się natomiast w niedzielę na palcu przy ul. Sportowej 29 sławy muzyki disco polo. Dennis, Fanatic, Piękni i Młodzi, Weekend oraz 12 innych zespołów porwało do wspólnej zabawy tłumnie zgromadzoną publiczność, która chętnie zasilala puszki wolontariuszy.

W sumie dzięki brawurowej akcji policji, celnie dobranym atrakcjom, nie tylko sportowym, ale także loteriom, licytacjaom udało się uzbierać ok. 60 tys. zł. Środki te umożliwią rodzicom Kacpra zakup kosztownego lekarstwa – jedyne skutecznego i niestety nierefundowanego przez NFZ. Dobrze, że tam, gdzie zawodzi opieka zdrowotna, nadal działa ludzka empatia.

■ Małgorzata Müldner

Pomaganie przez bieganie

Kacprowi postanowiły pomóc również Stowarzyszenie Bezpieczne Miasto i Gmina oraz klub Dogoń Grodzisk, które przy wsparciu OSiR-u i Urzędu Miejskiego zorganizowały 17 września w Parku Skarbków bieg charytatywny Rodzinna Moc Kilometrów.

Trasa biegła parkowymi alejkami, a jedna pętla liczyła ok. 500 m. W bieganiu można było się włączyć w dowolnym momencie po wcześniejszej rejestracji w biurze zawodów. Za każdy przebiegnięty, przespacony bądź przetruchtany kilometr sponsorzy, wśród których znalazły się grodziskie firmy, dokładali złotówkę na poczet leczenia chłopca. Na mecie biegu zobaczyć można było zarówno małe dzieci, jak i dorosłych. Kilometrów, a tym samym złotówek, na konto Kacpra dokładały wspólnie profesjonalne kluby biegowe, harcerze, zuchy, ratownicy medyczni i przedstawiciele przeróżnych dziedzin sportu, takich jak piłka nożna czy siatkówka. Po pięciu godzi-

nach biegania zmęczeni, ale przepelnieni pozytywną energią wolontariusze usłyszeli werdykt:

– 1850 kilometrów i 1850 złotych! Tyle udało się zdobyć! – powiedziała Jolanta Biela ze Stowarzyszenia Bezpieczne Miasto i Gmina.

Kacper wraz z rodzicami nie kryli wzruszenia. Rodzinna Moc Kilometrów była wspaniałą okazją do zadbania o siebie i innych. Niektórzy z działaniem charytatywnym połączyli swój codzienny trening, inni zaś dzięki akcji na rzecz chłopca przypomnieli sobie, jak ogromną radość może sprawiać bieganie.

■ Wojciech Szczęśny

